

Ich chęć niesienia pomocy innym, wzajemnego wspierania się, została doceniona przez jurorów III edycji małopolskiego projektu „Mieć Wyobraźnię Miłosierdzia”

Zaangażowani w pomaganie

23 kwietnia w Zespole Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Kamieńskiego odbył się koncert przygotowany przez zespół teatralno-muzyczny „Rezistors” i wolontariuszy pod kierunkiem katechetki Renaty Chrzanowskiej. Występom przyswiecała myśl św. Augustyna: „Kochaj i rób co chcesz”.

Widzowie, wśród których znaleźli się uczniowie, ich rodzice, nauczyciele, wychowawcy oraz zaproszeni goście – mieszkańcy jednego z krakowskich DPS-ów oraz dzieci z zaprzyjaźnionego domu dziecka, mogli oglądać m.in. spektakl „Przystosowanie”, wyreżyserowany przez Marcina Kobierskiego (aktora z teatru Bagatela), występy utalentowanych muzycznie i tanecznie uczniów oraz prezentację multimedialną. – Chcieliśmy tym koncertem sprawić radość naszym gościom. Ponadto zależało nam na tym, aby zebrany w auli pokazać bogactwo, jakim dysponuje mło-

dzień, udowodnić, że nawet słaby, pod względem osiągniętych wyników w nauce, młody człowiek ma swoje mocne strony. Jest to też sposób motywowania uczniów do dalszej pracy, do rozwijania talentów.

Cd. na str. 3



Wioślarka na medal

Magdalena Pieprzycza mieszka na Kozłowie, jest uczennicą kl. IIIa w G nr 35 przy ul. Limanowskiego, od trzech lat trenuje wioślarstwo w krakowskiej Przystani Sportów Wodnych przy ul. Kościuszki. Trenuje i odnosi sukcesy.



Magda na umówione spotkanie przychodzi bezpośrednio po egzaminie z języka angielskiego. Jest już spakowana, bo po rozmowie ze mną wyjeżdża na regaty. – Wszystko zaczęło się w pierwszej klasie gimnazjum – wspomina. – Nauczycielka wf-u pani Barbara Adler zabrała nas na nabór na Przystań przy ul. Kościuszki 38 w Krakowie. Spróbowałam powiosłować na sucho, spodobało mi się i zostałam. Na początku to była głównie nauka na ergometrze, symulatorze wioślarstwa. Zaczęły się treningi, najczęściej 5 razy w tygodniu, po godzinie, czasem dłużej. Potem przyszła wiosna, a z nią czas nauki wiosłowania w naturalnych warunkach, potem regaty, zawody.

Cd. na str. 7

Nowy obiekt sportowy na Kurdwanowie

Czy z Podgórze będą wywodzić się przyszłe wielkie talenty sportowe? Być może tak, w każdym razie w rozwijaniu umiejętności młodych ludzi na pewno pomoże nowy kompleks boisk, wybudowany przy Gimnazjum nr 28 na os. Kurdwanów Nowy w ramach rządowego projektu „Orlik 2012”. Otwarcia dokonał 21 kwietnia br. prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, na uroczystości obecne były też m.in. władze Dzielnicy XI, dyrektorzy szkół i przedstawiciele klubów sportowych.

Nowy obiekt składa się z dwóch boisk. Pierwsze (o wymiarach 62 x 30 m) przeznaczone jest do gry w piłkę nożną, drugie (20 x 30 m) ma charakter wielofunkcyjny – można na nim grać w siatkówkę i koszykówkę.

Mieszkańcy na otwarcie kompleksu czekali od czerwca ubiegłego roku – właśnie wtedy pojawiła się informacja o rozpoczęciu prac. Ich całkowity koszt wyniósł nieco ponad 1 mln zł. Miasto wydało na ten cel kwotę prawie 402 tys. zł, po 333 tys. zł przekazano z budżetu państwa oraz województwa małopolskiego.

– Lokalizacja jest tak dobrana, by boiska mogły służyć zarówno uczniom, jak i mieszkańcom okolicznych osiedli – mówił podczas uroczystości prezydent Majchrowski, podkreślając, że Kraków od wielu lat jest w czołówce polskich miast pod względem wydatków na inwestycje sportowe i rekreacyjne.

Cd. na str. 7

ponad 40 lat tradycji Kontrakt z NFZ
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

ul. Kalwaryjska 92 (przy Matecznym)

tel. 12 656 47 73

♦ stomatologia zachowawcza ♦ ortodoncja
 ♦ protetyka ♦ chirurgia

Pon. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 18

TŁUMIKI

hurt - detal - serwis

opony, haki hol., hamulce, amortyzatory

012 657 23 75, 0513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

HURTOWNIA OKIEN I DRZWI



PRODUCENT OKIEN Z PVC
GROBUD

Stalprodukt
 ZAMOŚĆ Sp. z o.o.

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
 W ROZSĄDNEJ CENIE!**

Kraków,
 ul. Nowosądecka 50
 tel. 12 265 20 02
 os. Niepodległości 3A
 tel. 12 346 14 51

Auto - Center

Czynne:

pn. - pt.: 8-18 sob.: 8-14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle - samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania powypadkowe

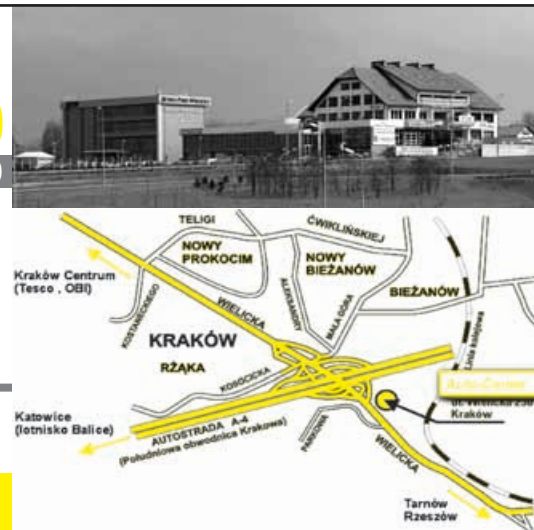
SERWIS

- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ serwis pogwarancyjny - serwis ogumienia
- ♦ specjalizacja OPEL
- ♦ komputerowa diagnostyka samochodów OPEL
- ♦ naprawy blacharsko - lakiernicze

KLIMATYZACJA - naprawa - obsługa - dezynfekcja układu wentylacji

SKLEP - części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

WYMIANA OLEJU GRATIS - OLEJ MOBIL CASTROL



Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

VIII Podgórskie Dyktando

Już po raz ósmy w Gimnazjum nr 35 przy ul. Limanowskiego 60 zostało zorganizowane dyktando, do udziału w którym zostali zaproszeni uczniowie z podgórskich gimnazjów, pragnący sprawdzić i skonfrontować z innymi swoje ortograficzne umiejętności i wiadomości.

Imprezę wymyśliły i sukcesywnie realizują polonistki z G 35 (**B. Nęcza i M. Fortuna-Sudor**), które zawsze mogą liczyć na wsparcie ze strony dyrekcji szkoły oraz pomoc innych nauczycieli. W bieżącym roku byli to: **Bożena Kiszewska** (historyczka), **Joanna Golc** (bibliotekarka) i **Maciej Gomułka** (informatyk). Od samego początku patronem medialnym są „Wiadomości”. Realizację kolejnych edycji wspiera Rada i Zarząd Dzielnicy XIII (szczególnie radna Aurelia Czerwińska-Pacura i przewodniczący Jacek Bednarz), a od trzech lat również Porozumienie Podgórskich Dzielnic „Podgórze Razem”. – Idea jest taka – wyjaśnia przewodniczący Dzielnicy XIII – aby młodzież gimnazjalną zmobilizować do mądrego współzawodnictwa, zależy nam na tym, aby w konkursie ortograficznym uczestniczyły wszystkie podgórskie gimnazja. W przyszłości, być może, warto pomyśleć o rozszerzeniu dyktanda na cały Kraków.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 30 uczestników reprezentujących gimnazja: 22, 23, 24, 26, 27, 28, 34, 25, 51, 75 i 81. Zgodnie z obowiązującą w konkursie zasadą, że kolejne dyktanda zaznajamiają uczniów z historią Podgórza, uczestnicy napisali tekst pt. „U świętego Józefa w Podgórzu” przybliżający tym razem dzieje podgórskiej świątyni. Ponadto rozważali ortograficzną krzyżówkę, która sprawdziła ich znajomość pisowni trudnych pod względem ortograficznym haseł. Po zapoznaniu się z pracami konkursowymi okazało się, że podgórską mistrzynią ortografii została **Katarzyna Bochenek** (G 24), II miejsce zajęła **Maria Płachno** (G 26), a III – **Kinga Polańska** (G 35). Ponadto wyróżniono: **Natalię Szczepczyk** (G 22), **Annę Nowak** (G 23), **Weronikę Kniaziuk** (G 27), **Karolinę Turcza** (G 28), **Esterę Wityńską** (G 34), **Magdalenę Chmielewską** (G 51), **Justynę Galicę** (75) i **Annę Kos** (G 81).

Laureaci i wyróżnieni otrzymali cenne nagrody (za I miejsce – laptop, za dwa kolejne – cyfrowe aparaty). Na ich zakup pewną kwotę przekazała również Dzielnica XI. Wręczenie nagród, wyróżnień i podziękowań nastąpiło podczas uroczystego finału, który odbył się 19 marca br. w Sali Marywskiego (Rynek Podgórski 1). Uczestniczyli w nim: nagrodzeni i wyróżnieni gimnazjaliści wraz z nauczycielami, którzy ich do konkursu przygotowali, przedstawiciele dzielnicy VIII, XI i XIII, wicedyrektor G 35 – Halina Longa, a honorowym gościem była wiceprezydent Krakowa Elżbieta Łęcznarowicz, która od trzech lat sprawuje patronat honorowy nad imprezą. – Chętnie patronuję takim konkursom – powiedziała wiceprezydent Elżbieta Łęcznarowicz. – Dla uczniów jest to bowiem szansa doskonalenia umiejętności ortograficznych, z którymi w naszym społeczeństwie nie jest najlepiej, o czym mogą świadczyć chociażby różnego rodzaju pisma urzędowe. Jestem też pełna uznania dla organizatorek, które od lat konsekwentnie realizują kolejne edycje konkursu. Cieszę się również, że Dzielnica XIII tak mocno angażuje się w organizację podgórskiego dyktanda, w jego upowszechnianie.

Uczestnicy finału oglądali specjalnie na ten cel przygotowaną przez uczniów G 35 inscenizację pt. „Jak kochali filomaci”. Montaż słowno-muzyczny spodobał się zebrany, którzy artystów - gimnazjalistów nagrodzili gromkimi brawami. To, co w pewnym sensie zmartwiło organizatorów, to brak niektórych przedstawicieli szkół biorących udział w konkursie i związane z tym kłopoty z przekazaniem przygotowanych nagród i dyplomów. – To przykre, że jako nauczyciele nie szanujemy wzajemnie swojej pracy – powiedziała w nieoficjalnej rozmowie jedna z nauczycielek, która wspólnie z wyróżnioną gimnazjalistką przybyła na uroczysty finał. – Są jednak i takie sytuacje, że to dyrektorzy szkół nie wyrażają zgody na to, aby polonistki pojechały z uczniami na finał. Uważają, że to strata czasu. Myślę jednak, że jeśli my sami nie będziemy się wzajemnie wspierać, szanować i doceniać, to trudno tego wymagać od innych grup zawodowych, od społeczeństwa. (For)

Zginęli w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem w drodze na Groby Katyńskie. Mieszkali w Podgórzu: śp. Janina Natusiewicz-Mirer przy Rynku Podgórskim, śp. prof. Janusz Kurtyka na os. Kurdwanów Nowy, skąd przeniósł się z żoną i synem do domu w Strumianach koło Wieliczki.

Urwane życiorysy

96 ludzkich losów przerwała katastrofa pod Smoleńskiem. Kilkanaście powszechnie znanych, kilkadziesiąt znanych tylko bliskim, znajomym. Przynajmniej dwa związane z Podgórzem.

Janina Natusiewicz-Mirer, urodzona na Syberii, dokąd wywieziono jej rodziców, od wielu lat mieszkała przy Rynku Podgórskim. Po wybuchu stanu wojennego zaangażowała się w działalność opozycyjną. Była związana z Kamieniołomem działającym przy kościele św. Józefa, organizowała głódówki w kościele w Starym Bieżanowie u ks. Adolfa Chojnackiego (w tym roku obchodzono uroczystości 25-lecie tej akcji protestacyjnej). W tym czasie zetknęła się z Anną Walentynowicz, działaczką Wolnych Związków Zawodowych, z którą związana była do ostatnich chwil swego życia. Wspólnie założyły Fundację Promocji Sztuki Sakralnej, troszczyły się o powrót do ojczyzny „dzieci tułacznych” (dzieci Polaków urodzonych na Wschodzie po wywóźce tam ich rodziców), domagały się ochrony dobrego imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od kilku lat pani Janina opiekowała się Anną Walentynowicz, towarzyszyła jej we wszystkich podróżach. Także w tej ostatniej. Ich ciała odnaleziono tuż obok siebie.

Prof. Janusz Kurtyka, z racji zajmowania stanowiska prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, był postacią powszechnie znaną. – O tym, jak Janusz szeroko widział dzieje Polski, przekonałem się już na progu naszej znajomości, gdy studiowaliśmy historię na UJ. Na wycieczkach Koła Naukowego Janusz lubił fotografować detale architektoniczne, zwłaszcza te na szczytach historycznych budowli. Pociągał go świat utrwalaony w kamieniu katedr i pergaminie dokumentów, w którym On spotykał żywych ludzi, odnajdywał żywych partnerów do rozmowy o Polsce. Na wycieczce do Gdańska, wiosną roku 1981, bieглиśmy nie tylko do katedry, ale przede wszystkim do Stocznicy, pod pomnik Ofiar Grudnia. Od Sieciecha (a może i od Popieła? – bo zawadziliśmy na tamtej wycieczce i o Goplo) do Lecha: tak szeroko ogarniał wtedy panoramę naszych dziejów może tylko Janusz – wspomina prof. Andrzej Nowak.

– W październiku 1979 r. rozpoczęliśmy studia na UJ. Poznaliśmy się dwa lata wcześniej w Jachrance k. Warszawy, na finale olimpiady historycznej. Od początku studiów nasz rok próbował się integrować. Wspólne spotkania, wyjazdy były ku temu dobrą okazją. Janusz, Krakus z urodzenia, był częstym gościem u nas, mieszkańców słynnego „Żaczka” – tak początki znajomości z Januszem Kurtyką zapamiętał dr Janusz Pezda.



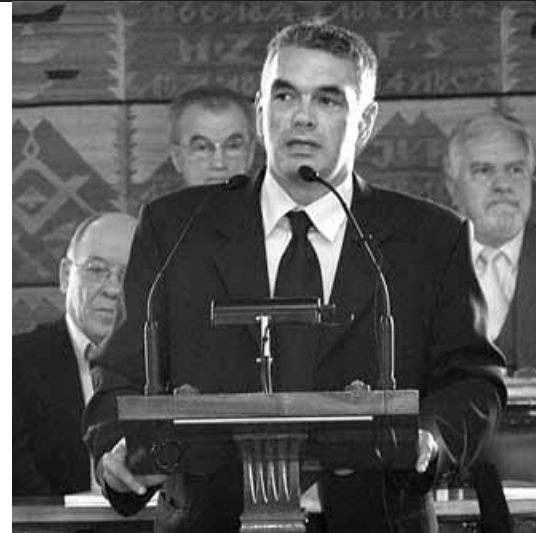
Koło Naukowe Historyków Studentów UJ, zdjęcie z r. 1981 z archiwum dr. Janusza Pezdy.

Od lewej: Michał Mrozicki (obecnie uczy w Pciimiu), Elżbieta Skowron (żona ślusarek, mieszka w Jędrzejowie), Jan Rydel (prof. w Instytucie Historii UJ), Janusz Pezda (dr, adiunkt na UJ), Janusz Kurtyka (prof., prezes IPN, zginął 10.04.2010 w katastrofie pod Smoleńskiem), Wojciech Pęgiel (zmarł przed 5 laty).

Później było Niezależne Zrzeszenie Studentów, które Janusz Kurtyka współtworzył na Wydziale Historyczno-Filozoficznym, a następnie stan wojenny. Wiosną 1982 r. znalazł gdzieś w duchowym testamentie „żołnierzy wyklętych” niepodległościowego podziemia po 1945 r. tekst, który stał się słowami przysięgi działających z nim w konspiracji przyjaciół. Wtedy też wymyślił urządzenie do podsłuchiwania radiotelefonicznych rozmów zomowców i milicjantów, które miało pomagać w uprzedzaniu ruchów przeciwnika

styczną. Podano, że w Tarnowie zoperowano nawet odstające uszy. Będą teraz przyklepane jak należy. Na jak długo? Co dać możemy wyjątkowego, co się przyda na przyszłość i co jest w cenie (za co słono zapłacimy)? Kłapsa w tyłek dla równowagi!

ZJEDZĄ NAS CELEBRYCI. Świetlana przyszłość należy do celebrytów. To nowy gatunek ludzi. Celebryta czerpie swoją wyjątkowość poprzez przepisywanie, podpatrywanie, podsłuchiwanie. Jest zdolny do wszystkiego, może być kim tylko zechce. Uduje, że jest najlepszy. Nie dziwi zatem, że celebryta taki nie



Prof. Janusz Kurtyka jako prezes IPN.

Fot. Jarosław Kajdański

podczas demonstracji. Na co dzień udzielał się w tzw. podziemnym UJ – w wykładach organizowanych zarówno dla grup studenckich, szkolnych, jak i pracowniczych w prywatnych mieszkaniach w całym Krakowie oraz w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, prowadzonym przez księdza Kazimierza Jancarza w Mistrzejowicach.

W mieszkaniu Janusza Kurtyki wisiała mapa Polski, na której były wpięte różnokolorowe chorągiewki, oznaczające dobra Tęczyńskich, których losami cały czas się zajmował, jeszcze od czasów licealnych. W Instytucie Historii PAN od połowy lat 80. pracował nad monografią tego rodzaju i kolejnymi zeszytami „Słownika Historyczno-Geograficznego”. Zainteresowania odległą przeszłością zawsze dzielił z chęcią lepszemu poznaniu dziejów najnowszych. Znajdował czas na redagowanie „Zeszytów Historycznych WiN”, przywracanie pamięci o polskim podziemiu antykomunistycznym i jego tragicznych losach, uczestnictwo w pogrzebach tych, których relacje, wspomnienia zamieszczał w „Zeszytach...”. Jako szef krakowskiego oddziału IPN, a potem prezes tej instytucji, walczył o kształt polskiej pamięci o historii najnowszej. – Celem Janusza było oddanie sprawiedliwości zapomnianym bohaterom. Uważał, że największe bohaterstwo przypisać należy oporowi antykomunistycznemu z lat 40. i początków 50. Ci ludzie byli mordowani masowo, często bezimiennie, nikt się o nich nie dowiadywał, Radio Wolna Europa o nich nie mówiło, bo go jeszcze nie było – podkreśla prof. Andrzej Nowak.

– Po skończeniu studiów częstokroć nasze drogi krzyżowały się. Pracowaliśmy w instytucjach, których siedziby były bardzo blisko. Później było trudniej się spotykać, Janusz z rodziną przeprowadził się do wynajmowanego mieszkania w Podgórzu, a następnie zamieszkał we własnym mieszkaniu na Kurdwanowie. Od 2000 r. absorbowala Go praca w IPN. Bywało, że spotykaliśmy się za granicą. Wydawało się nam, że jeszcze zdążymy porozmawiać, że na dłuższe rozmowy przyjdzie czas, gdy Janusz wróci do pracy w Krakowie. Mielśmy nadzieję, że wtedy obaj będziemy mieli więcej czasu... – kończy z zadumą dr Janusz Pezda.

KRZYSZTOF DULIŃSKI, (Kaj)

Dziękujemy koledze Janusza Kurtyki z okresu studiów dr. hab. Janowi Łęcznarowiczowi za pomoc w zbieraniu materiałów

Wsparcie dla Rodziny:

Krakowskie Stowarzyszenie „NZS 1980”, którego współzałożycielem był prof. Janusz Kurtyka, postanowiło otoczyć opieką jego najbliższych. Koledzy Janusza, jak Adam Kalita, Bogdan Klich, Marek Lasota, Jan Rokita utworzyli charytatywne konto:

Stowarzyszenie „NZS 1980” Bank Pekao S.A

70 1240 4722 1111 0010 2778 3646,

gdzie z adnotacją: "pomoc koleżeńska dla rodziny Janusza Kurtyki" można wpłacać pieniądze.

Od redaktora

Trzy grosze

CO NA KOMUNIE? Bycie chrześcijanin oznacza zaciągnięcie kredytu w banku, gdy chrześcijanin stanie po Komunii świętej z wielkim workiem na prezenty w oczekiwaniu na to, co mu się należy. Czyli na to, co mu się wbił do głowy. Są przypadki, że oprócz quada, laptopa czy cyfrówki – funduje się... operację pla-

schodzi z anten bez względu na rodzaj programu. Jest wszędzie tam, gdzie są pieniądze. Chwilę zajmuje mu zdobycie fortuny, za którą później opłaca dalszy swój udział w byciu celebrytą.

ZZA WĘGLA. Coraz więcej anonimowości w naszym życiu codziennym i publicznym. Nawet osoby w starszym wieku nie mają odwagi podpisać listów do redakcji, mimo iż mogą zastrzec sobie anonimowość. Kogo można sobie wyobrazić, gdy podpisuje się jako „mieszkaniec”?

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Polski Nobel dla prof. Nowosielskiego



10 maja w Sali Poselskiej na Wawelu odbyła się uroczystość wręczenia tegorocznej Nagrody im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Przyznano ją prof. Jerzemu Nowosielskiemu.

Nagroda, ze względu na jej wartość, zwana „polskim Noblem”, była wręczana do r. 1938. Ustanowił ją w 1909 r. zapisem testamentowym Erazm Józef Jerzmanowski, powstaniec styczniowy, emigrant, wynalazca i przedsiębiorca, który zdobył fortunę „oświeclając Amerykę”, a przy tym wielki patriota i filantrop, dobroczyńca Prokocimia. W ubiegłym roku również na łamach „Wiadomości” świętowaliśmy jego 165. rocznicę urodzin i 100. rocznicę śmierci. W lutym br. odsłonięto jego pomnik w Parku w Prokocimiu autorstwa prof. Stefana Dousy.

Laureatami nagrody byli m.in. kard. Adam Sapieha, Ignacy Paderewski i Henryk Sienkiewicz. Dzięki wytrwałym działaniom Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia nagroda (w wysokości 100 tys. zł) może być znowu przyznawana przez odrodzoną Polską Akademię Umiejętności, a jej fundatorem jest Sejmik Województwa Małopolskiego. Pierwszą powojenną laureatką została Janina Ochojska-Okoińska jako prezes Polskiej Akcji Humanitarnej. W tym roku nagrodę przyznano znanemu i cenionemu artyście prof. Jerzemu Nowosielskiemu.

Uroczystość miała podniosły charakter, gościł przywitał dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu prof. Jan K. Ostrowski, a prowadził ją prof. Jerzy Wyrozumski. Wśród wielu obecnych witano m.in. ks. kard. Franciszka Macharskiego, wojewodę Stanisława Kracika, przedstawiciela potomków rodziny Jerzmanowskich Erazma Mieszczańskiego, a także Grażynę Fijałkowską



jako autorkę wielu publikacji na temat życia i dokonania „polskiego Nobla”.

Decyzję kapituły ogłosił prezes PAU prof. Jerzy Białas, podkreślając zasługi prof. Nowosielskiego jako artysty, rysownika, pisarza ikon, filozofa i teologa cerkwi prawosławnej, mistyka, który łączył oba skrzydła Kościoła chrześcijańskiego. Marszałek Małopolski Marek Nawara podziękował kapitule uzasadnieniem, że nagroda ta wpisuje się w piękną i bogatą tradycję Małopolski łączenia różnorodnych kultur, co prowadzi do pojednania narodów i kościołów. W tym znaczeniu tegoroczna nagroda ma wymiar ekumeniczny. Jego słowa miały szczególny wymiar po tragedii smoleńskiej, która stwarza szansę na historyczne polsko-rosyjskie pojednanie.

Pod nieobecność ciężko chorego laureata nagrodę odebrał prezes Fundacji Nowosielskich Andrzej Starmach.

W kuluarach można jednak było usłyszeć, że „konjunkturalizm” i „upolitycznienie” nagrody może ją rzeczywiście upodobić do krytykowanej pod tym względem „nagrody Nobla”. Wyrazem tego jest fakt, że gospodarze majątku w Prokocimiu OO. Augustianie wyraźnie zdystansowali się wobec tegorocznej nagrody, mimo iż nagroda miała charakter „ekumeniczny”.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Awers i rewers pamiątkowego medalu autorstwa prof. Stefana Dousy, wręczany z okazji jubileuszy Erazma Jerzmanowskiego.

U Siemachy fajnie jest

Od 8 lat pomagają dzieciom z Kozłówka i okolicznych osiedli w pokonywaniu problemów, rozwijaniu zainteresowań i ciekawym spędzaniu wolnego czasu. Od trzech miesięcy robią to w wyremontowanej siedzibie przy ul. Na Kozłowie 25 i snują plany dalszych remontów, dalszego poszerzenia swej oferty psychoedukacyjnej.

Choć od powrotu do własnej siedziby po remoncie minęło już trzy miesiące, to dyrektor Dziennego Ośrodka Socjoterapii „Na Kozłowie”, prowadzonego przez Stowarzyszenia „U Siemachy”, Grażyna Kucharzewska-Gostomska i jej pracownicy, wciąż nie mogą zapomnieć determinacji, z jaką dzieci ponosiły przez pół roku trudy dojazdów na zajęcia do wynajmowanych pomieszczeń przy ul. Konopnickiej. – *Co-dziennie odprawialiśmy trzy grupy. Nie było żadnych specjalnych zachęt, wabików, by skłonić dzieci do wyjazdu. One po prostu chciały być razem, chciały uczestniczyć w zajęciach i nie przeszkadzały im trudy dojazdu, kiepska pogoda. Mało tego, w tym czasie przybywali nowi chętni, by dołączyć do naszej społeczności* – wspomina Pani Dyrektor.

Konieczny remont

Dzieciaki musiały na pewien czas opuścić pomieszczenia, bo trwał w nich remont generalny. Budynek wybudowany przed laty jako obiekt użyteczności publicznej, w którym ludzie wciąż „przepływają” (restauracja, sklep) nie spełniał surowych wymogów związanych z kilkogodzinnym przebywaniem w nim dzieci. Prace nieco się przedłużyły, bo podczas remontu wciąż pojawiały się „niespodzianki”. Trzeba było obiekt ocieplić, zmodernizować, w maksymalny sposób zadbać o bezpieczeństwo dzieci, czyli wykonać najniezbędniejsze prace dla istnienia placówki. W efekcie parter jest „jak nowy” – działają pracownia, jadalnia, wewnętrzne podwórko zadaszono, dzięki czemu powstało pomieszczenie służące jako aula, sala do gry w ping-ponga czy do nauki tańca albo pokój wypoczynkowy. Na remont czeka jeszcze piwnica, w której mieści się pracownia muzyczna oraz siłownia. Planuje się tam także urządzić salę taneczną w standardzie „full wypas” – z odpowiednią nawierzchnią, lustrami, nagłośnieniem. Są marzenia, projekty, brakuje funduszy...

Każdego dnia placówkę odwiedza od 80 do 120 dzieci. Opiekują się nimi 12 pracowników i 4 wolontariuszy. Wśród tych ostatnich są Belgijka i Hiszpanka prowadzące zajęcia z języka angielskiego, pomagające w innych pracowniach. Co ciekawe, czarnoskóra Belgijka skończyła sławistykę i pomaga milusińskim w poznawaniu języka... polskiego! – *Brzmi to egotycznie, ale efekty są wspaniałe. Podobnie jak kontakty z wolontariuszami z innych krajów, którzy się u nas pojawiają i ośmielają dzieci do mówienia, przełamywania barier językowych, poznawania innych kultur* – podkreśla Grażyna Kucharzewska-Gostomska. Chwali też pewną panią, która na co dzień prowadzi własną firmę, a popołudniami udziela się w pracowni matematycznej czy studentów pedagogiki, socjologii, nauk o rodzinie, którzy po odbyciu praktyk zostają dłużej, pomagają w prowadzeniu zajęć. Nie zapomina też o wychowanku, który skończył szkołę gastronomiczną, a teraz, w awaryjnych sytuacjach, zastępuje panią w kuchni.

Tu jest fajnie...

Dzieciaki garną się do uczestnictwa w zajęciach, wyjazdach. Świadczą o tym wysoka frekwencja w trakcie remontu, jak i entuzjastyczne wypowiedzi uczniów, gdy pytam, co ich skłania do przychodzenia do „Siemachy”: „jest tu fajnie”, „wciąż coś się dzieje”, „można wspólnie odrobić lekcje i nauczyć się jeszcze innych rzeczy” – przekrzykują się wzajemnie. Od nieco starszych dowiaduję się, że w niektóre piątki „Siemacha” dostępna jest do pójścia! Można zostać tak długo, jeśli tylko ma się pisemną zgodę rodziców i oglądać film, koncert, zjeść z innymi kolację.

Idzie więc w okolicę „reklama” między dziećmi, między rodzicami, padają pochlebne opinie wypowiadane przez nauczycieli czy pedagogów okolicznych szkół. Nikogo nie odstrasza, a wręcz mobilizuje, konieczność uczestnictwa w minimum pięciu zajęciach.

Cd. na str. 7



Zaangażowani w pomaganie

Cd. ze str. 1

Do udziału w koncercie katechetka zaprosiła również absolwentów szkoły – Marcina Korbuta i Pawła Dudzika, którzy są profesjonalnymi muzykami. Każdy z nich przygotował mini koncert. Ich występy nagrodzono gromkimi brawami. – Bardzo chciałam, aby nasi absolwenci, którzy mają odmienny repertuar, wystąpili u nas – wyjaśnia Renata Chrzanowska. – Po koncercie mieszkańcy DPS-u mówili, że wzruszyły ich piosenki Marcina. Z kolei występ Pawła bardziej spodobał się młodzieży. Ale ich udział w koncercie miał jeszcze inny cel. Zależało mi, aby zaprzyjaźnione dzieci z domu dziecka, oglądając występy, uświadomiły sobie, że dzięki własnej pracy można w życiu wiele osiągnąć. To był również przykład dla uczniów, którzy należą do grupy muzyczno-tanecznej. Marcin i Paweł kiedyś też w niej byli. Stąd wniosek, że przygoda z teatrem, z muzyką nie musi się kończyć z chwilą opuszczenia szkoły, że może się stać pasją na kolejne lata życia.

Pasją rozwijaną również w szkole jest pomaganie innym ludziom. Jak wspomina katechetka, wszystko zaczęło się od nieuleczalnej choroby jednego z uczniów. Wtedy koledzy z klasy założyli grupę modlitewną i cały czas się modlili w intencji chorego. Jego rodzinę wsparto również materialnie, organizując zbiórki dowolnych datków. – To wtedy zrodził się w szkole wolontariat – wspomina Renata Chrzanowska. – Uczniowie wyszli z inicjatywą, a ja zostałam opiekunem.

Od tego czasu organizują cykliczne akcje, których celem jest niesienie pomocy potrzebującym. Utrzymują stały kontakt z seniorami z DPS-u w Nowej Hucie. Pomagają małym pacjentom w szpitalu w Prokocimiu. Współpracują z jednym z krakowskich domów dziecka. – Chętnie angażuję się w pomoc dzieciom z domu dziecka, bo to mi daje satysfakcję – wyjaśnia wolontariusz Marcin Krawiec. – Mam świadomość, że pomagam dzieciom, które mają naprawdę niewesoło, są czasem nawet z patologicznych rodzin, a przecież to nie jest ich wina. Ostatnio byliśmy z nimi w Parku Doświadczeń. Cały czas opiekowałam się małą dziewczynką. To było miłe, że ona wybrała mnie na swojego opiekuna

Uczniowie pomagają również sobie. W Klubie Zakuwacza mogą znaleźć pomoc ci, którzy sobie z jakimś przedmiotem nie radzą. Tam wolontariusz wytłumaczy trudne zagadnienie, podpowie, jak odrobić zadanie. Gdy podczas spotkania z uczniami zaangażowanymi w pomaganie pytam, czemu służy ich działalność, Adrian Juszczak odpowiada: – W szkole panuje przekonanie, że dla tych z wolontariatu jest generalnie łatwiej. Ale to nieprawda. Decydujemy się na tę działalność, bo lubimy dawać. Fakt bycia wolontariuszem sprawia, że człowiek zaczyna sam od siebie więcej pomagać. Ponadto staje się osobą rozpoznawalną w tak dużej społeczności jak nasza, bierze udział w różnych akcjach, a to wymaga właściwego zachowania, bo się reprezentuje nie tylko siebie, ale również grupę, szkołę, więc należy to czynić w sposób odpowiedzialny. Nie chciałbym, żeby ktoś pomyślał, że jesteśmy idealni. My jesteśmy normalnymi, młodymi ludźmi, którym zdarzają się różne sytuacje i tak jak inni również my popełniamy błędy.

Działalnością, która ich wyróżnia są akcje krwiodawstwa. – Organizujemy je 3 razy w roku – opowiada Adrian Juszczak. – W większości krew oddają nasi uczniowie oraz pracownicy szkoły, najczęściej nauczyciele. Ponadto przychodzą znajomi, czasem rodziny. Nasi wolontariusze pomagają ludziom pobierającym krew, aby zapewnić sprawny przebieg akcji. Osobom, które decydują się oddać krew, pomagamy wypełniać ankiety, część z nas jest odpowiedzialna za przygotowanie herbaty, kawy. Z roku na rok oddajemy tej krwi coraz więcej. Myślę, że w ten sposób pomagamy innym, nawet ratujemy komuś życie, a przecież tak naprawdę to nas nic nie kosztuje.

Ich chęć niesienia pomocy innym, wzajemnego wspierania się, została doceniona przez jurorów III edycji małopolskiego projektu „Mieć Wyobraźnię Miłosierdzia”, w którym wolontariusze zostali laureatami nagrody głównej w rejonie Krakowa. Jako nagrodzeni wyjechali na wycieczkę do Włoch. Zwiedzili Asyż, Padwę, Rzym, Watykan... – To było dla nas zaskoczenie – przyznają wszyscy. I nadal działają, pamiętając słowa Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Tekst i zdjęcie: MARIA FORTUNA-SUDOR



XV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Marii Skłodowskiej - Curie
Kraków, al. A. Dygasińskiego 15
tel. i fax. 12 658-17-15
e-mail: admin@xvlo.pl

WCHODZI MODA NA XV

Nadeszła wiosna, a z nią nowe trendy.

W tym sezonie ogłaszamy modę na „piętnastkę”!!! - wspaniałe liceum, z pięćdziesięcioletnią tradycją, prezentuje fantastyczną ofertę edukacyjną i pragnie zaprosić młodzież w swoje progi. Poczytajcie o nas i dołączcie do elitarnego grona uczniów „piętnastki”... Bądźcie na czasie!!!

NASZA OFERTA EDUKACYJNA

Oddziały:

1A - HUMANISTYCZNY

Przedmioty wiodące: język polski, historia, wiedza o kulturze

Języki obce: język angielski (obow.), język francuski, język włoski

1B - MATEMATYCZNO - INFORMATYCZNY

Przedmioty wiodące: matematyka, informatyka, fizyka i astronomia

Języki obce: język angielski (obow.), język rosyjski, język niemiecki

1C - JĘZYKOWY

Przedmioty wiodące: język angielski, geografia, historia

Języki obce: język angielski (obow.), język niemiecki, język hiszpański

1D - SPORTOWO - TURYSTYCZNY

Przedmioty wiodące: geografia, biologia, wf

Języki obce: język angielski (obow.), język rosyjski, język niemiecki

1E - BIOLOGICZNO - CHEMICZNY

Przedmioty wiodące: biologia, chemia, + j. łaciński i elementy ratownictwa przedmedycznego

Języki obce: język angielski (obow.), język rosyjski, język włoski

1F - JĘZYKOWY

Przedmioty wiodące: język niemiecki, język polski, historia

Języki obce: język niemiecki (obow.), język angielski, język francuski

1G - MEDIALNY

Przedmioty wiodące: język polski, wf, informatyka

Języki obce: język angielski (obow.), język niemiecki, język francuski

ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

- Koła przedmiotowe oraz koła zainteresowań (Np. dziennikarskie, teatralne, strzeleckie, chór i inne)
- Koło Caritas i pomoc charytatywna
- Wyjścia na warsztaty, spektakle teatralne, debaty
- Wyjścia klasy medialnej do studia TV Kraków oraz redakcji gazet
- Patronat medialny Telewizji Kraków i Dziennika Polskiego
- Udział w konkursach, olimpiadach, wykładach
- Coroczny Szkolny Festiwal Artystyczny (SZFA)
- Liczne wymiany z Niemcami, Wielką Brytanią, Francją i Turcją

Więcej informacji można znaleźć na naszej stronie internetowej www.xvlo.pl

CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!!!

**NIE MARTW SIĘ DOJAZDEM,
W TRAMWAJU MOŻNA POCZYTAĆ!!!**

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

LORIN

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

Zapraszamy do GABINETU KOSMETYCZNEGO na pełną kosmetykę ciała!
m.in. manicure, pedicure, tipsy żelowe i akrylowe

galeria **gfr** fryzur
kosmetyka

Renata Pipper
wraz z Zespołem
tel. 12 357 50 84

FRYZJER - strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe, trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA - manicure, pedicure, tipsy, parafina; pełna kosmetyka twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa, piling kawitacyjny, sonoforeza, brusher, henna, depilacja, makijaż; **NOWOŚĆ!** kwas migdałowy

Promocja na zabiegi kosmetyczne!
www.fryzurykosmetyka.pl
Woła Duchacka, ul. Gołaska 4/5, pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14
(naprzeciwko sklepu SNC)

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowiec” ul. Na Kozłowiec 29

Poradnie: PSYCHOLOG, LOGOPEDA,
OKULISTA, DIABETOLOG

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

LEKARZ RODZINNY tel. 12 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

KARDIOLOG, PSYCHIATRA - wizyty płatne

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

☐ stomatologia zachowawcza

☐ protetyka

☐ chirurgia stomatologiczna

☐ RVG - rtg cyfrowy

Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze

i protetyka

badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon., śr., czw.

godz. 15 - 18

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

☐ Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 43 m kw., IX p, winda, duży balkon, os. N. Prokocim - na garsonierę - kom. 602 330 219

☐ Kupię mieszkanie 2 - pokojowe na os. Piaski Nowe lub w okolicy - tel. 12 358 44 91

☐ Sprzedam wózek dziecięcy 2 w 1, głęboki, spacerowy, w dobrym stanie, kolor zielony - 795 258 023

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon. - pt. 7.30 - 15.30

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkieł okularowych,

bezpieczne okulary

dla dzieci,

lekkie soczewki

plastikowe

bezpłatne komputerowe

badanie wzroku

Wykonujemy okulary

na receptę z refundacją

ARCUS REHABILITACJA

REJESTRACJA 601 95 65 25

GABINETY:

Kurdwanów, ul. Wystouchów 51, Prokocim, ul. Górników 13

Zapraszamy do naszych gabinetów

● gabinety rehabilitacji

zabiegi fizykoterapii, zabiegi kinezyterapii, terapia manualna, leczenie bólu kręgosłupa

● gabinety lekarskie

lekarz internista, lekarz neurolog

www.arcus.strefa.pl

ALERGIE pokarmy, pyłki, sierści

bezbolesne, komputerowe
testy i odczulania

Najnowocześniejszy, najskuteczniejszy w Krakowie **BIOREZONANS**
Przychodnie: Woła Duchacka, ul. Białoruska 15, NH, os. Na Skarpie 27 (obok Szp. Żeromskiego), ul. Starowiślna 6/9 Rejestracja: 609 805 797

www.biomax.krakow.pl

RZUĆ PALENIE!

niskie ceny

JEDNYM ZABIEGIEM! 99% skuteczności

(certyfikaty)

Terapie: otyłość, trądzik, astma, autyzm, ADHD, SM, zgaga, choroby żołądka i jelit, tarczycy, nerwica, depresja, miażdżyca, zaburzenia rytmu serca, reumatyzm, terapie p/bólowe i inne

rewelacyjne efekty

Aparat obsługuje lekarz (atest ISO9002)

ŻALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE

Produkcja
Montaż * Serwis

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

F.H.U.P. ROBIN
Narzędzia Warsztatowe pl

NARZĘDZIA WARSZTATOWE
BAGAŻNIKI DACHOWE
NAJTAŃSZE POKROWCE na fotele samochodowe
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl
pon. - pt. 8 - 17, sob. 10 - 14

PRALNIA – MAGIEL

- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania: z barierą higieniczną dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7 - 20

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
1988
"SECO"
Sp. z o.o.

mozart optyk
SALONY OPTYCZNE

Bezpłatne badanie wzroku
refundowane
przez Nowy Fundusz Zdrowia

NFZ

TESCO KRAKÓW
ul. Wielicka 259
tel. 12 659 16 38

A-4 → A-0
KSERO
A-3 A-4
KOLOR
tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

Bar Zdrowie
obiady domowe - duży wybór
(np. barszcz i pierogi ręcznie klejone)
smaczne, świeże, tanie
na miejscu i na wynos

Prokocim, ul. gen. Jasińskiego 30
(koło Biblioteki), tel. 12 658 24 49
Zapraszamy: pon. - pt. 8 - 18, sob. niedz. 10 - 15

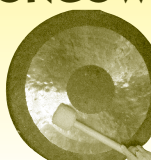


KĄPIEL W DŹWIĘKACH GONGÓW I MIS TYBETAŃSKICH

Jest to wspaniała metoda relaksacji polegająca na działaniu fali czystego dźwięku. Pomaga w oczyszczeniu emocji, odstresowaniu, poprawia samopoczucie. *Sesje grupowe*

Informacje: tel. 500 574 013
www.gongi.krakow.prv.pl

Centrum „CUD”, Mały Rynek 4 – każdy czwartek, godz. 18.30
Grota Solna „HALIT”, os. Ruczaj, ul. Szuwarowa 4
– każda środa, godz. 20.00, każdy piątek godz. 19.00
Szkoła Jogi na Dębnikach, ul. Bałuckiego 9, każda sobota, godz. 18.00



GABINET KOSMETYCZNY „OD-NOVA”
ul. Nowosądecka 31 tel. (12) 425 67 13

PEŁNA KOSMETYKA TRADYCYJNA:

- Manicure, Parafina, Pedicure, Tipy, zdobienie paznokci
- Henna, Depilacja
- Zabiegi regenerujące, liftingujące, nawilżające, kolagenowe, parafinowe, jonoforeza, sonoforeza, galwanizacja

MASAŻE CIAŁA I TWARZY – już od 35 zł

ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE:

- AGYPTOS, PARAFANGO – WYJĄTKOWA „KĄPIEL” W BŁOCIE I PARAFINIE, ELEKTROTHERAPIA: elektrostymulacja, elektroskultura, elektrolipoliza, drenaż limfatyczny, ultradźwięki
- MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA (przebarwienia, blizny, trądzik, łojotok, rozszerzone pory, rozstępy, zmarszczki)
- NEODERMA – LECZNICZY ZABIEG GŁĘBOKO ZŁUSZCZAJĄCY
- PEELING KAWITACYJNY – bezbolesny zabieg oczyszczania skóry ultradźwiękami
- TERMAGE – Zabieg odmładzający z zastosowaniem fal radiowych. Odnowa włókien kolagenowych, poprawa napięcia i kondycji skóry, lifting i poprawa owalu twarzy

Zaprasza **Joanna Ciotek** kosmetolog

NOWOŚĆ: P.Shine
wzmocnia naturalne paznokcie nadając im połysk różowej perły, a także zasila je w składniki naturalne (m.in. witaminy A + E), keratynę, pyłek pszczoły oraz krzemionkę z morza japońskiego.
P.Shine to metoda zalecana na paznokcie kruche, łamliwe i rozdzwajające się.
Zapraszamy

SOLARIUM TURBO
Tel. (12) 425 67 13

Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce
Zawsze Twoim Bankiem

Konto osobiste

STOP opłatom!
za otwarcie i obsługę konta osobistego

Załącz konto osobiste w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce
Korzystaj z najlepszych rozwiązań

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie **www.mbsw.pl**

BANK PRZYJAZNY
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
XI edycja, 2009 r.






Szpital św. Rafała

✚ Leczenie szpitalne i operacyjne
(Oddział Zabiegowy oraz Intensywnej Terapii)

✚ Ambulatorium opieki specjalistycznej

Poradnia urologiczna

Dr n. med. Janusz Jaszczyński
Lek. med. Piotr Faron
Lek. med. Andrzej Strach
Lek. med. Piotr Jakubik
Lek. med. Wojciech Habrat
Lek. med. Marek Sandheim

Poradnia ortopedyczna

Dr n. med. Maciej A. Kasperek
Dr n. med. Tomasz Pardała
Lek. med. Paweł Kamiński
Lek. med. Stanisław M. Kruk
Lek. med. Szymon Z. Oleksik
Lek. med. Piotr Morawiecki
Lek. med. Stanisław Pluta
Lek. med. Lechosław Pietrasiewicz

Poradnia Centrum Chirurgii Artroskopowej i Traumatologii Sportowej

Dr n. med. Waldemar Gołda
Dr n. med. Renata Komisarska
Lek. med. Stanisław Szymanik
Lek. med. Łukasz Łoś
Lek. med. Edward Prędkiewicz
Lek. med. Maciej Frączek
Lek. med. Karol Tomczyk

Poradnia chirurgii ogólnej, onkologicznej, plastycznej

Dr hab. med. Piotr Richter
Dr n. med. Marek Brzeziński
Dr n. med. Ryszard Mądry
Dr n. med. Piotr Skotnicki
Dr n. med. Jacek Tabor
Lek. med. Tomasz Wojewoda
Lek. med. Marta Raczkowska

Poradnia internistyczna, kardiologiczna, neurologiczna

Lek. med. Małgorzata Romowicz
Lek. med. Mariusz Wiśniewski
Lek. med. Ewa Jakubowicz

Rada Naukowa

Prof. dr hab. med. Tadeusz Popiela
Prof. dr hab. med. Bogusław Frańczuk
Prof. nadzw. dr hab. med. Ryszard Gajdosz
Prof. dr hab. med. Antoni Czupryna
Prof. dr hab. med. Jerzy Sadowski
Prof. dr hab. med. Jacek Dubiel
Dr hab. med. Jerzy Mackiewicz
Dr hab. med. Piotr Richter

✚ Diagnostyka obrazowa

(tomografia komputerowa, mammografia, USG, RTG)

✚ Laboratorium analityczne

Już wkrótce bezpłatne akcje profilaktyczne
dla mieszkańców dzielnic **Podgórze**
więcej informacji na stronie www.scanmed.pl

Scanmed Szpital św. Rafała

ul. Bochenka 12, Kraków

tel. 0 12 629 88 00

szpital@scanmed.pl

www.scanmed.pl

Bo historia jest ciekawa

W ramach przygotowań do jubileuszu 600. lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem (przypominamy 15 lipca 1410 r.) dział oświatowy Zamku Królewskiego na Wawle wspólnie z Podgóorską Biblioteką Publiczną zorganizował m. in. dzielnicowy konkurs wiedzy historycznej „Od Grunwaldu do Hołdu Pruskiego”. Do udziału zaproszono uczniów klas V i VI podgóorskich szkół podstawowych.

Jak informują organizatorzy (www. wawel.krakow.pl): „Celem konkursu było zainteresowanie młodzieży dziejami narodowymi i zachęcenie do ich poznawania, pogłębiania wiedzy o znaczeniu Wzgórza Wawelskiego jako siedziby królewskiej, zainteresowanie malarstwem historycznym Jana Matejki i literackim opisem wydarzeń grunwaldzkich w twórczości Henryka Sienkiewicza.”

Na udział w konkursie zdecydowało się 131 uczniów.



Wśród nich znalazła się **Weronika Rolska**, uczennica kl. VI b SP nr 24 przy ul. Aleksandry w Nowym Bieżanowie, która wywalczyła I miejsce. – *To nauczycielka historii, pani Izabela Gedliczka zachęciła mnie do startu w konkursie – przyznaje laureatka. – Pani przekonywała, że warto, ponieważ tematyka konkursu jest ciekawa, a ponadto, jeśli się wygra, to będzie wyższa ocena z historii.*

Weronika, podobnie jak wszyscy finaliści uczestniczyła w trzech etapach, z których pierwszy i drugi zawierał zadania zamknięte, gdzie należało wybrać właściwą odpowiedź, natomiast w etapie trzecim test składał się z pytań otwartych, na które uczestnicy samo-

dzielnie udzielali odpowiedzi. – *Przygotowując się do udziału w konkursie zapoznałam się z zestawem lektur wskazanych przez organizatorów, ponadto na własną rękę szukałam informacji na ten temat w Internecie- wyjaśnia laureatka. – Do pierwszego etapu przygotowywałam się około dwóch dni, czytając książki i oglądając reprodukcje obrazów Jana Matejki. Gdy przesłam do drugiego etapu, to starałam się zdobyć wcześniej wiedzę pogłębić, uzupełnić, a przed trzecim etapem powtórzyłam i utrwaliłam wiadomości.*

Zdobywczyni I miejsca sprawiła tym sukcesem swoim bliskim i sobie wiele radości. – *Wszyscy mi gratulowali – wspomina z uśmiechem. – W szkole pani dyrektor, nauczyciele, koledzy i koleżanki z klasy. W domu cieszyli się rodzice, a młodszy brat był zdziwiony, że mi się udało. Ja sama poczułam się bardziej pewna siebie, sprawdziłam swoją wiedzę i przekonałam się, że jestem w stanie wygrać konkurs. Udo- wodniłam sobie, że jeśli się postaram, to potrafię. Oczywiście, nie zawsze się wygrywa ale jeśli nawet nie jest się najlepszym, to i tak ma to sens, bo można się nauczyć współzawodnictwa, a wiedzę, którą się zdobędzie w trakcie przygotowań, na pewno wcześniej czy później można wykorzystać.*

Laureatka przyznaje, że jeszcze nie wie, czy swą przyszłość zwiąże z historią, bo na razie uczy się chętnie i z bardzo dobrymi efektami wszystkich przedmiotów. Podkreśla jednak, że to ważne, aby nauczyciel potrafił zainteresować uczniów swoim przedmiotem. Gdy pytam, dlaczego warto poznawać historię, odpowiada: – *Myszę, że wszyscy powinniśmy się uczyć historii, bo jest ciekawa. Właśnie na tych lekcjach dowiaduję się, jak było kiedyś, przed wiekami. To z historii wiem, że Polska była w czasach dynastii Jagiello- nów mocarstwem, a to przecież dla każdego Polaka powód do dumy!*

Pozostali laureaci konkursu, w nawiasach numery podgóorskich szkół, które reprezentowali:

2. Kinga Zając (SP 24)
3. Dawid Książek (SP 162)
4. Arkadiusz Moskal (SP 135)
5. Tomasz Wincencik (SP 162)
6. Błażej Kowalski SP 30)
7. Izabela Kłyś (SP 132)
8. Natalia Superson (SP 41)
9. Kinga Słodykiewicz (SP162)
10. Ewa Nowak (SO 29)

Tekst i zdjęcie: MARIA FORTUNA-SUDOR

Wioślarka na medal

Cd. ze str. 1

Od tamtego czasu upłynęło niecałe trzy lata, które w życiu dziewczyny, a nawet jej bliskich dużo zmieniły. – W naszej rodzinie nie było tradycji sportowych, ale Magdzie wioślarstwo bardzo się spodobało – mówi pani Lucyna Bosak, mama Magdy. – Ona swoje życie podporządkowała treningom, obozom, zawodom. W pewnym sensie wszystko w domu kręci się wokół wioślarstwa.

Za tym zaangażowaniem, pracą i konsekwencją idą sukcesy. Pierwszy medal Magda zdobyła w Pucharze Krakowa w wioślarstwie halowym w swojej kategorii wiekowej. – To był srebrny medal w wiosłowaniu na sucho na 500 m – wspomina. – Potem złoty medal na czwórce we Wrocławiu na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, z kolei w Płocku w Regatach Młodzików na 500 m w czwórce również złoty medal, dalej w Mistrzostwach Polski w wioślarstwie na czwórce podwójnej również zdobyłyśmy złoto...

Sukcesy nie przewróciły medaliste w głowie. Nadal jest zwyczajną, chociaż znającą swoją wartość nastolatką. Wie też, że sportowiec nie może odpuścić nauki, dlatego stara się również w szkole pokazać klasę. – Nie jestem najlepszą uczennicą – przyznaje utalentowana wioślarka. – Ale też nie należę do osób, które uczą się na oceny dopuszczające i dostateczne. Myślę, że mogę powiedzieć, że osiągam dobre wyniki w nauce. – Dzięki treningom i zawodom wioślarskim Magda nauczyła się odpowiedzialności, która



przejawia się między innymi w podejściu do nauki – potwierdza jej mama. – Nie muszę jej gonić do odrabiania lekcji. Ona wie, że to jeden z jej obowiązków i stara się solidnie z niego wywiązywać. To w dużej mierze zasługa trenerki, która wymaga od zawodniczek zdyscyplinowania i odpowiedzialności.

Magda przyznaje, że uprawianie sportu nauczyło ją mądrego gospodarowania czasem, odpowiedzialnych, chociaż nie zawsze akceptowanych przez rówieśników wyborów, konsekwencji w działaniu. Wyćwiczyło też umiejętność współpracy w grupie. – To dobra lekcja dogadania się – stwierdza wioślarka. – Wiadomo, że w łódce siedzi szal- kowy i to jest tzw. osoba pierwsza. Ona wydaje polecenia, zwalnia, przyspiesza, mówi, co mamy robić. To świetna lek- cja współdziałania.

Gdy pytam, czy poleciłaby innym nastolatkom takie świ- adome i konsekwentne trenowanie wybranej dyscypliny, bez chwili zastanowienia odpowiada: – Jeśli ktoś lubi mieć dużo wolnego czasu, to zapewne nie przekona się do treningów, ale uważam, że uprawianie sportu jest dla nastolatka cen- nym doświadczeniem. Do ewentualnych sukcesów i satys- faksji dodałabym możliwość odreagowania stresów, któ- rych przecież nastolatkom nie brakuje, dalej poszerzanie kręgu znajomych, z którymi ma się dobry kontakt. Ponadto jest to sposób na poznawanie, zwiedzanie różnych miejsc. A w przypadku mojej dyscypliny dodatkowo jeszcze... od- ciski na dłoniach (*śmiech*). – Jeśli tylko dziecko chce upra- wiać sport i ma do tego odpowiednie warunki, to rodzice powinni mu stworzyć taką możliwość – przekonuje mama Magdy. – Nastolatkom różne pomysły przychodzą do głó- wy, gdy mają dużo wolnego. Zajęcia sportowe mądrze ten czas zagospodarowują.

Na zakończenie naszej rozmowy zapytałam Magdę, jak sobie wyobraża przyszłość. W odpowiedzi usłyszałam: – Na razie nie mam zamiaru rezygnować z wioślarstwa. Lubię to, co robię i zastanawiam się, czy nie iść do szkoły sportowej. Mam oczywiście swoje plany i marzenia na tę bliższą i dal- szą przyszłość, ale wolałabym ich nie zdradzać...

MARIA FORTUNA-SUDOR

Autorką zdjęć Magdy jest Magdalena Pawlicka

U Siemachy fajnie jest

Cd. ze str. 3

– *Wymóg ten jest po to, byśmy mieli wpływ na wychowanie, edukację dziecka. Nie chcemy być domem kultury, gdzie się za- gląda na godzinę na zajęcia taneczne czy muzyczne. Chcemy kreować kompetencje i umiejętności społeczne dziecka, poma- gać mu w budowaniu swojej samooceny i hierarchii wartości – podkreśla Pani Dyrektor. Zwraca uwagę, że opiekunowie pomagają w odrabianiu lekcji, ale nie wyręczają szkoły czy rodziców, raczej stymulują „głód wiedzy”, pomagają w prze- łamywaniu trudności.*

Starają się też przeciwdziałać ewentualnym zagrożeniom. Dlatego co tydzień odbywają się Zespoły do Spraw Oceny Sytuacji Wychowania i jeśli ktoś zgłosi coś niepokojącego, a inni dorzucą swoje spostrzeżenia, które składają się na niebezpieczny obraz, podejmowane są działania zaradcze – rozmowy z dziećmi, a nie kazania, dyskusje o możliwościach rozwiązania problemu, a nie narzucanie gotowych wzorców. Bywa, że dzieci same podejmują z opiekunami rozmowy o swych problemach, a dotyczą one wszelkich spraw rodzin- nych, szkolnych, dojrzwiania. Zdarzają się i tacy, którym trudno się podporządkować obowiązującym w ośrodku regu- łom i rezygnują z zajęć.

Sponsorzy i marzenia

Pierwszy etap remontu został wykonany dzięki sponsorom. Najważniejszy to Oknoplast (ufundował wszystkie przeszklenia) i pracownia architektoniczna Arkona (inventaryzacja obiek- tu, projekt remontu, wizje dalszych zmian), ale także Bonarka City Center, Inter-Bud i Agencja Artystyczno-Reklamowa Clue. Szefowa placówki „Na Kozłowie” wierzy, że dobroczyńcy nie opuszczą ośrodka i pomogą w kolejnych etapach prac. Obecnie najpilniejszy jest remont piwnicy, przystosowanie jej pomieszczeń na salę taneczną, siłownię. Niemniej ważna jest wymiana instrumentów w pracowni muzycznej. Perkusja, klawisze czy gitary po 8 latach intensywnej eksploatacji są już bardzo zniszczone. W każdej chwili mogą się rozpaść i zespół muzyczny zostanie pozbawiony możliwości prób.

Inne marzenie Pani Dyrektor to wolontariat pracowniczy kadry menedżerskiej dużej firmy. – *Chciałabym, by osoby z konkretnym zawodem dzieliły się swoją wiedzą, pasją, wraże- niami ze swojej pracy z naszymi podopiecznymi. Opowieść pe- dagoga o pracy inżyniera, to nie to samo co zobaczyć „żywego” inżyniera, porozmawiać z nim, zadać mu pytania. W okolicy jest kilka dużych firm, może uda mi się przekonać ich szefów do mo- jęj idei – zastanawia się Grażyna Kucharzewska-Gostomska.*

Oby znaleźli się chętni do pomocy w remoncie, podpowia- dania dzieciom kim mogą być w przyszłości i oby nikomu nie przyszło do głowy myśleć o jakimś innym „społecznie użytecz- nym” przeznaczeniu siedziby „Siemachy” na Kozłowie. Ta placówka jest potrzebna w tym miejscu, w tym środowisku.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Zdjęcie: z archiwum „U Siemachy”



„Orlik” na Kurdwanowie

Cd. ze str. 1

Kompleks przy ul. Bujaka to drugi tego typu obiekt w na- szym mieście. Pierwszy z nich – nieopodal parku Lilli Wenedy w Prokocimiu – został udostępniony mieszkańcom w czer- wcu ub.r. Trzeci, przy Szkole Podstawowej nr 129 na os. Na Wzgórzach, otwarto w czwartek 22 kwietnia br.

A to jeszcze nie koniec. Program „Moje Boisko – Orlik 2012” zakłada budowę kolejnych ogólnodostępnych, bez- płatnych kompleksów boisk sportowych. Na rok 2010 do do- finansowania wytypowano 8 następnych lokalizacji:

- Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Urzędnicza 65
- Szkoła Podstawowa nr 40, ul. Pszczelna 13
- Towarzystwo Krze- wienia Kultury Fizycznej Ognisko „Kliny”, ul. Forteczna 47
- rejon ul. Lipskiej i Myśliwskiej
- tereny os. 2-go Pułku Lotniczego
- Zespół Szkół Gastronomicznych, os. Złotej Je- sieni 16
- Szkoła Podstawowa nr 78, ul. Jaskrowa 5
- Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8, ul. Na Błonie 15 b.

Jeśli zaś chodzi o boiska przy Gimnazjum nr 28, to do go- dziny 15 będą one wykorzystywane przez szkołę; potem miano gospodarza terenu, za obopólnym porozumieniem, przejmie Międzyskolny Ośrodek Sportowy „Podgórze”. Na obiektach odbywać się będą wtedy dodatkowe zajęcia sportowe, zarówno dla młodzieży, jak i dla osób dorosłych. Zajęcia te nadzorować będzie trener, od 1 maja zatrudniony specjalnie w tym celu.

BARBARA BĄCZEK

Zdjęcia: udostępnione przez Dyrekcję Szkoły

■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ email: wiadomosci.krakow@wp.pl ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■

Płot w Parku Aleksandry

Piszę do Państwa w sprawie inwestycji, która rozpoczyna się na terenie Parku Aleksandry. Pamiętam że „Wiadomości” były i chyba nadal są orędownikiem powstania parku na terenie Bieżanowa i Prokocimia. Piszę w nadziei, że może Państwo posiadają więcej informacji nt. tejże inwestycji. W przeciągu ostatnich tygodni teren, który zgodnie z uchwalonym planem zagospodarowania jest częścią parku, został ogrodzony bardzo solidnym płotem z ocynkowanej blachy. Wszystko wygląda bardzo solidnie i chyba zwiastuje jakąś większą inwestycję. Co dziwne, do stron zainteresowanych m.in. mieszkańców Zielonego Wzgórza nie doszły żadne informacje z Wydziału Architektury. Zwracam się do Państwa z prośbą i pytaniem, czy Redakcja wie może więcej o tym fakcie? Czy jest to tylko kolejna faza sporu między prywatnym właścicielem a miastem o te tereny, czy de facto rozpoczęcie budowy na terenie Parku (obowiązujący plan zagospodarowania, mapy wciąż widnieją na BIP Urzędu Miasta). Mam też nadzieję, że Redakcja zajmie się sprawą w kolejnych wydaniach „Wiadomości”. Pozdrawiam i jeśli to możliwe proszę o odpowiedź.

Czytelnik

Od redakcji:

Temat ten wzbudził także zaniepokojenie radnych Dzielnicy XII oraz radnych miasta. Jak podali prasie, trwa ustalanie szczegółów. Jedno jest pewne, wysokie ogrodzenie z blachy falistej zostało postawione na terenie prywatnym, ale ze względu na obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Parku Aleksandry, nie powinno tam stać. Został powiadomiony nadzór budowlany. Wiadomo, że sprawa dotyczy działki, której właściciel oprotował uchwalenie miejscowego planu, bo w miejscu tym chciał rozpocząć budowę. Teren Parku Aleksandry między ulicami Jerzmanowskiego, Ćwiklińskiej, Aleksandry, Wielickiej i Podęskiej jest bardzo atrakcyjny, także dla inwestorów. **Oczywiście, jesteśmy orędownikami wszelkich terenów zielonych w Krakowie, które jest na szarym końcu listy polskich miast pod tym względem.**

O wypowiedź w tej sprawie poprosiliśmy radną Grażynę Fijałkowską:

Na początku maja Radę Dzielnicy XII zaalarmowali

mieszkańcy, że w Parku Aleksandry ktoś grodzi wielki teren ogrodzeniem z blachy falistej. Rada Dzielnicy XII podjęła natychmiastowe działania. Fakt stawiania ogrodzenia został potwierdzony. Pracownicy wykonujący ogrodzenie nie posiadali zezwolenia na stawianie ogrodzenia, tylko zlecenie na wykonanie prac z firmy warszawskiej. Rada Dzielnicy XII zwróciła się do Wydziału Architektury, ZIKiT, oraz Nadzoru Budowlanego z zapytaniem, czy inwestycja została zgłoszona i czy ktoś wydawał stosowne zezwolenie. Wydział Architektury poinformował, że na podstawie komputerowej bazy danych nie odnaleziono zgłoszenia dla budowy ogrodzenia w tym rejonie. Zgody wymagają przypadki, gdy chodzi o budowę ogrodzeń od strony dróg, placów, torów kolejowych i innych miejsc publicznych, oraz ogrodzenia o wysokości powyżej 2,20 m. W przyszłym tygodniu (gazetę oddajemy do druku 13 maja – red.) w parku odbędzie się komisja z udziałem przedstawicieli Rady Dzielnicy i jednostek miejskich, które podejmą dalsze działania. Ewentualną samowolę budowlaną może stwierdzić tylko organ Nadzoru Budowlanego, który bada sprawę.

Ogrodzenie wykonywane jest na terenie prywatnym – działce około 1,5 hektara. Obecny właściciel nie ma świadomości, że działka na którym postawił ogrodzenie znajduje się na terenie uchwalonego przed dwoma laty planu miejscowego dla Parku Aleksandry, który jest prawomocny. Świadczy o tym jego wypowiedź: „firma ma plany budowlane, ale na razie zostały one wstrzymane przez plan miejscowy, który jest jeszcze nie prawomocny”. **Uspokajamy mieszkańców: na terenie zielonym objętym planem miejscowym żadna inwestycja mieszkaniowa nie może powstać.** Własną działkę można ogrodzić, ale nie może to być ogrodzenie z blachy falistej, lecz ogrodzenie prześwitujące – czyli z siatki ogrodzeniowej. Kilka lat temu Wydział Skarbu UMK, który wykupuje działki prywatne znajdujące na terenie Parku Aleksandry, zwrócił się do ówczesnego właściciela grodzonej działki z propozycją wykupu. Właściciel działki nie wyraził jednak zgody i sprzedał działkę następnemu inwestorowi, ten odsprzedał obecnemu. Miejmy nadzieję, że obecny właściciel – po uświadomieniu sobie, że osiedla mieszkaniowego w tym miejscu nigdy nie postawi – odsprzeda działkę miastu.

Grażyna Fijałkowska

Radna Miasta Krakowa i Dzielnicy XII

Brudno na Woli



Kolejny raz pragnę zwrócić uwagę na dzikie wysypiska śmieci, które znajdują się w sąsiedztwie budynku Dauna 68, 72, na terenach Gminy Kraków (ul. Górską - ul. Pierackiego – zakończenie ulicy). Wysypywanie gruzu, butelek, śmieci to zjawisko powszechne. Patrole Straży Miejskiej i Policji w tym rejonie to fikcja! Proponuję do gablot w budynkach wywieźć zdjęcia dzielnicowe i strażnika miejskiego, aby przypomnieć jak wyglądają funkcjonariusze odpowiedzialni za ww. rejon. Biegające psy bez smyczy, kagańca w tym rejonie to codzienność. Szczury myszujące w odpadach to też można podziwiać. Place zabaw dla dzieci to wieczorem zajmują piwosze i dość dziwny element osiedlowy, a puszki z piwa, butelki z wódki można znaleźć w piaskownicy. Czy mój kolejny sygnał w tej sprawie odniesie pozytywny skutek? Zapraszam w te rejon – w załączeniu zdjęcie.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Monit o sprzątanie po psach

My, mieszkańcy osiedla Wola Duchacka – ul. Czarnogórska, Włoska, Białoruska – sądzimy, że i innych mieszkańców na naszym osiedlu będziemy wyrażać: **aby mieszkańcy, którzy posiadają psy, sprząkali po nich nieczystości.** (...) Przecież ciągle Straż Miejska informuje, że kara za niesprzątanie po swoim psie wynosi 500 zł. Może dla przykładu kilku ukarać. Straż Miejska nie odwiedza naszego osiedla, obecnie mają więcej uprawnień (do kasy miejskiej za pewno wpłynęłoby trochę pieniędzy). Wstydziły się, gdy odwiedzają nas znajomi z zagranicy, nie mogą się nadziwić, że nasze społeczeństwo tak postępuje i zachowują się tak, jakby daleki mieszkali na wsi i pies załatwiał się im koło budy. Sądzimy, że monit w „Wiadomościach” w powyższej sprawie zmieni obecną sytuację

Mieszkańcy

XXVIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Wojciecha Bednarskiego

30-501 Kraków, ul. Czackiego 11



www.28lo.kki.krakow.pl
e-mail: szkola@28lo.kki.krakow.pl

tel./faks 12 656 13 97

Oddziały w roku szkolnym 2010/2011

- Klasa A - j. polski, historia
- Klasa B - j. polski, geografia, wos
- Klasa C - biologia, chemia
- Klasa D - geografia, j. niemiecki / j. hiszpański
- Klasa E - geografia, matematyka
- Klasa F - matematyka, wos

Proponujemy m.in.:

obozы naukowe, programy autorskie, sale multimedialne ■ poznanie Krakowa, projekty kulturowe i społeczne ■ kontakty międzynarodowe ■ wolontariat w szkolnych kołach Caritas i PCK ■ bogatą ofertę zajęć „po lekcjach”, wycieczki, imprezy szkolne ■ różnorodne zajęcia sportowe ■ bezpieczeństwo i kameralność, dogodny dojazd.

DOBRE JEST SIĘ UCZYĆ Z NAMI!



Liceum Ogólnokształcące

im. Bogdana Jańskiego

30-612 Kraków, ul. Witosa 9

tel. 12 654-57-82 wew. 112, 106;

664-455-402

http://www.lokrakow.janski.edu.pl

CHCESZ UCZYĆ SIĘ W PRZYJAZNEJ, ŻYCZLIWEJ ATMOSFERZE – PRZYJDŹ DO NAS!

Nasza oferta to:

- rozszerzony wymiar zajęć z języka angielskiego
- konsekwentny i efektywny system pracy wychowawczej
- system konsultacji indywidualnych
- doświadczona kadra – większość to nauczyciele dyplomowani i egzaminatorzy OKE
- wysoki stopień skuteczności nauczania
- 100% zdawalności egzaminu maturalnego w latach 2006, 2007, 2008, 2009
- zajęcia w godzinach 8.00-16.00
- dziennik elektroniczny
- bezpieczeństwo
- uczniowie ze średnią 5.0 (również z gimnazjum)
- zwolnieni są z opłat czesnego
- o przyjęciu decyduje TYLKO rozmowa kwalifikacyjna
- czesne TYLKO 250 PLN

JESTEŚMY SZKOŁĄ ROZWIJAJĄCĄ UMIEJĘTNOŚCI I WYOBRAŹNIĘ UCZNIA

OPTIMAL-MED

tel. 12/2680505 ul. Zakopiańska 166
www.optimal-med.pl 30-434 Kraków

Nasze specjalizacje:

Stomatologia	Psychiatria
Ginekologia	Psychologia
Laryngologia	Hepatologia
Interna	Kardiologia(ekg)
Chirurgia naczyniowa (żylaki)	Medycyna podróży
Chirurgia ogólna	USG
Pediatria	Badania analityczne
Neurologia	- szeroki zakres

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rżaka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

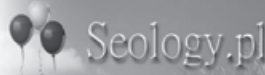
Tvoja reklama w „Wiadomościach”

tel. 12 654 54 19, kom. 504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

UWAGA! UWAGA! UWAGA!!! SPECJALNA OFERTA NA RYNEK KRAKOWSKI:

Pozycjonowanie stron w Google

Zadzwoń: 0 801 003 083



„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105